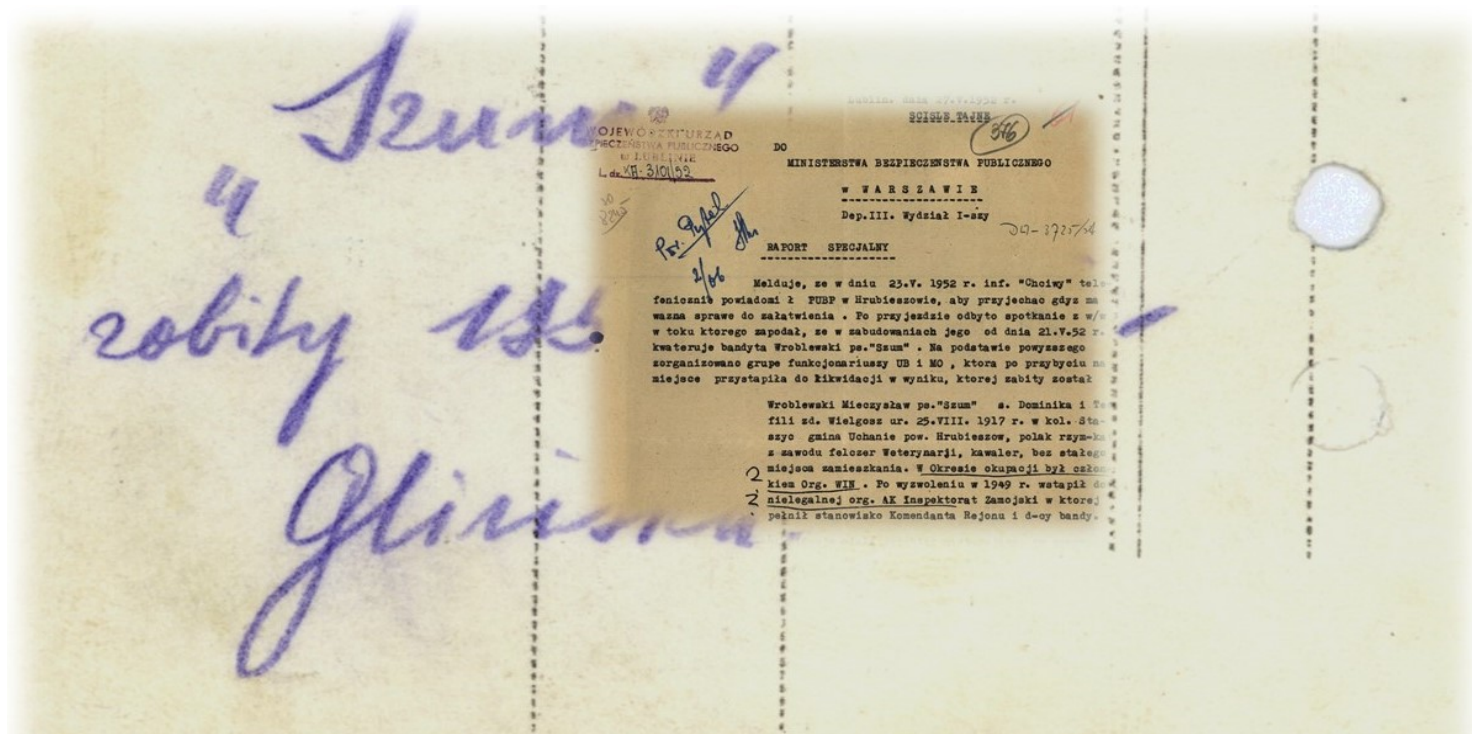


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/podziemie-antykomunisty/87497,Oddzial-Lotnej-Zandarmerii-Mieczyslawa-Wroblewskiego-Szuma-Drugiego-Inspektoratu.html>



ARTYKUŁ

Oddział Lotnej Żandarmerii Mieczysława Wróblewskiego „Szuma” (Drugiego Inspektoratu Zamojskiego AK)

OKRES HISTORYCZNY

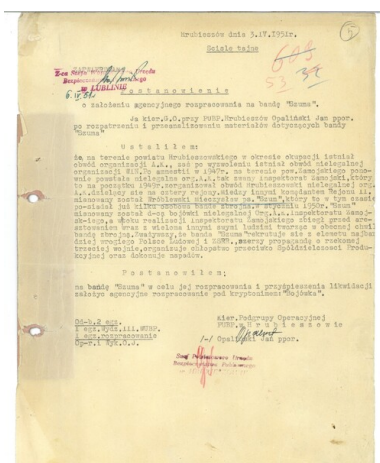
(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: JUSTYNA DUDEK 16.11.2021

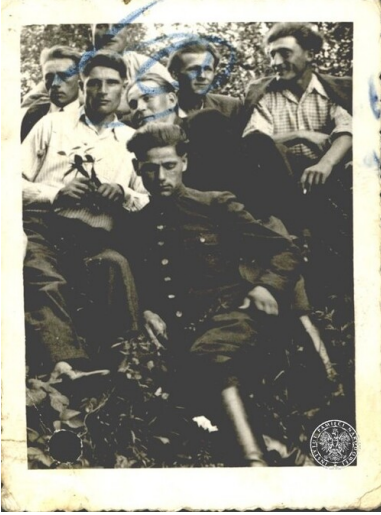
Amnestia z 1947 r. zakończyła pewien etap historii polskiego powojennego podziemia niepodległościowego. Oceniano, że 90% jego członków związanych z

nurtem poakowskim złożyło broń. Podziemie uległo dezintegracji, rozproszeniu, przestała istnieć hierarchiczna struktura obejmująca obszar całego kraju.

Jednak po 1947 r. podejmowano próby, w wymiarze lokalnym, odtwarzania istniejących kiedyś struktur konspiracyjnych. Jedną z nich było utworzenie jesienią 1948 r. tzw. Inspektoratu Zamojskiego AK, zwanego też Drugim Inspektoratem Zamojskim AK albo Inspektoratem „Jara” od pseudonimu Mariana Pilarskiego, jego twórcy i ostatniego komendanta Obwodu Zamość Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Z powstaniem Inspektoratu wiąże się historia Oddziału Lotnej Żandarmerii Mieczysława Wróblewskiego „Szuma”, jednego z trzech podlegających Inspektoratowi, który przetrwał najdłużej.



Hrubieszów, 3 kwietnia 1951,
ściśle tajne: **Postanowienie o założeniu agencyjnego rozpracowania na bandę "Szuma"**, podpisane przez ppor. Jana Opalińskiego, kierownika Podgrupy Operacyjnej przy PUBP w Hrubieszowie, i Feliksa Chojęte, Szefa tego PUBP (zatwierdzone przez Zastępcę Szefa WUBP w Lublinie 6 kwietnia 1951 r.). Z zasobu IPN



Na odwrocie: *W dowód szczerzej
Przyjaźni Mietkowi* [nieczytelny
podpis] *Rogów, 23/II. (?) 43 r.*
(zdjęcie zarekwirowane przez UB
w trakcie śledztwa prowadzonego
przeciwko Mieczysławowi
Wróblewskiemu „Szumowi”). Fot.
z zasobu IPN

Inspektorat Zamojski AK - reaktywacja

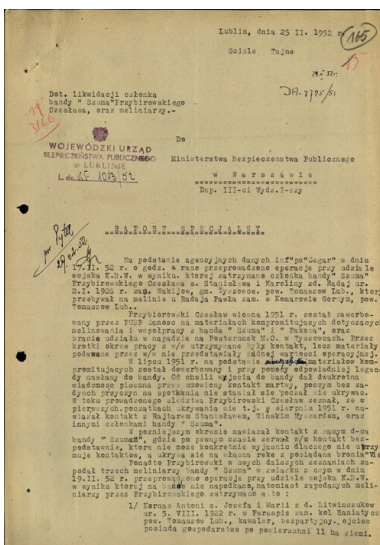
Oficjalnie Inspektorat reaktywowano 28 września 1948 r. na spotkaniu w klasztorze ojców bernardynów w Radecznicy. Historycy szacują, że związało się z nim między 200 a 400 osób. Marian Pilarski po aresztowaniu przez UB w kwietniu 1950 r. tłumaczył, że

„celem inspektoratu było zorganizowanie terenu w organizacji podziemnej tak jak w okresie okupacji, aby ludzie byli przygotowani celem dokonania zmiany reżimu w Polsce [...]. Organizacja inspektoratu została oparta na ideologii Narodowej na zasadach wolności narodu i niepodległości narodu, wolności sumienia i prawa wobec wszystkich obywateli w kraju...”.

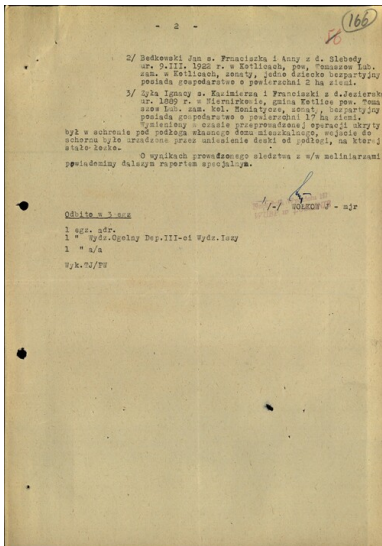
Rozwój oddziału przypadł na czas rozbitcia struktur Inspektoratu Zamojskiego AK przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa. Na pewno związało się z nim co najmniej 19 osób. W dużej mierze tworzyli go ludzie dwudziestoparoletni, między 20 a 27 rokiem życia.

On sam wierzył w wybuch kolejnego konfliktu zbrojnego między ZSRS a Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Reaktywowanie organizacji polegało na budowaniu zaplecza w postaci struktur, rekrutowaniu ludzi, gromadzeniu broni, zdobywaniu środków materialnych na działalność oraz prowadzeniu wśród okolicznej ludności tzw. szeptanej propagandy. Nierealna z pewnością była idea nawiązania kontaktu z polskim rządem w Londynie.

W ramach Drugiego Inspektoratu Zamość AK funkcjonowały trzy oddziały partyzanckie nazywane Oddziałami Lotnej Żandarmerii (OLŻ): Piotra Smagały „Sroki”, Stanisława Pakosa „Wrzosa” i Mieczysława Wróblewskiego „Szuma”. Ten ostatni był najliczniejszy i najdłużej utrzymał się w terenie. Swoją aktywnością obejmował tereny Zamojszczyzny – głównie obszar pow. hrubieszowskiego. OLŻ nawiązywały w nazwie do formacji istniejącej od 1946 r. w Obwodzie Zamość Zrzeszenia WiN.



Jeden z bardzo licznych raportów
wytworzonych przez UB w toku...
Z zasobu IPN



...śledztwa mającego na celu
likwidację Oddziału Lotnej
Żandarmerii Mieczysława
Wróblewskiego „Szuma”. Z
zasobu IPN



Mieczysław Wróblewski „Szum”.

Fot. z zasobu IPN

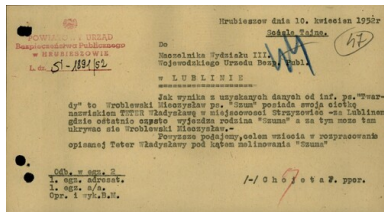
OLŻ „Szuma”

Postać Mieczysława Wróblewskiego jest zagadkowa. Wiadomo o nim niewiele. W okresie niemieckiej okupacji należał do struktur AK Obwodu Hrubieszów, potem działał w WiN. Z zawodu był felczerem weterynarii. Gdy tworzył OLŻ miał 32 lata. Początek powstania oddziału/grupy można datować na koniec 1949 r., gdy przeprowadzono pierwszą akcja ekspropriacyjną w spółdzielni w Horyszowie Polskim w powiecie zamojskim. Do czasu rozbicia Drugiego Inspektoratu AK przez aparat bezpieczeństwa, OLŻ „Szuma” przeprowadził łącznie trzy akcje. Trudno w tym czasie mówić o oddziale partyzanckim *sensu stricto*. Osoby z nim związane na co dzień zajmowały się swoją pracą, zbierając się tylko na akcje. Dopiero aresztowania zapoczątkowane w kwietniu 1950 r. zmusiły ich do pójścia „do lasu”. W ten sposób rozwój oddziału przypadł na czas rozbicia struktur Inspektoratu Zamojskiego AK przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa.

Za moment kończący działalność OLŻ przyjmuje się śmierć „Szuma” 23 maja 1952 r. Zginął on podczas pobytu na kwaterze w miejscowości Gliniska w powiecie hrubieszowskim wskutek „obywatelskiego doniesienia”, w efekcie którego na miejsce skierowano grupę operacyjną złożoną z żołnierzy KBW, funkcjonariuszy UB i MO.

Trudno ustalić dokładną liczbę osób, których moglibyśmy uznać za członków oddziału. Blisko z oddziałem „Szuma” współpracował drugi OLŻ Stanisława Pakosa „Wrzosa”. Obszar terytorialny aktywności poszczególnych grup wzajemnie się zazębiały, zaś niektórzy partyzanci przebywali to w jednym, to w drugim oddziale. Na pewno związało się z nim co najmniej 19 osób. W dużej mierze tworzyli go ludzie dwudziestoparoletni, między 20 a 27 rokiem życia – w tej grupie wiekowej mieściło się łącznie 10 członków oddziału. Najmłodszy liczył po 18 i 19 lat. Pozostali mieli od 33 do 45 lat. Niektórzy spędzili w oddziale tylko dwa miesiące i nie uczestniczyli w tym czasie w żadnych

zbrojnych wystąpieniach. Poza najmłodszymi pozostali działali w okresie okupacji AK, a później w Zrzeszeniu WiN. W okresie amnestii 1947 r. ujawniło się dziesięciu członków oddziału.



**Z ostatnich tygodni obławy UB na
Mieczysława Wróblewskiego
„Szuma”. Z zasobu IPN**

Modus operandi

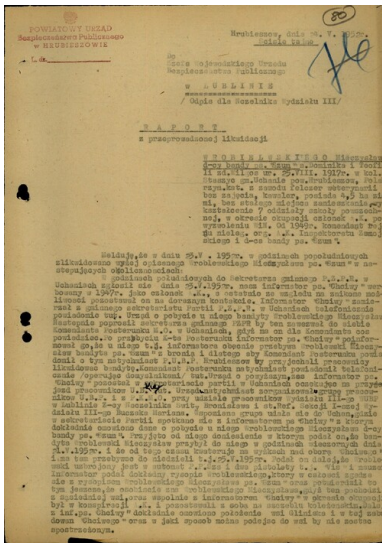
W terenie nigdy nie poruszali się zwartą grupą. Najczęściej chodzili w parach lub po trzy osoby – tak łatwiej też było znaleźć kwaterę na nocleg. W pierwszym rzędzie korzystali z pomocy rodziny. Jeśli wierzyć przekazom osób zatrzymanych przez UB, kwatrujący ich ludzie składali przysięgę na wierność AK.

Funkcjonariusze UB, którzy rozpracowywali oddział tak o nim pisali:

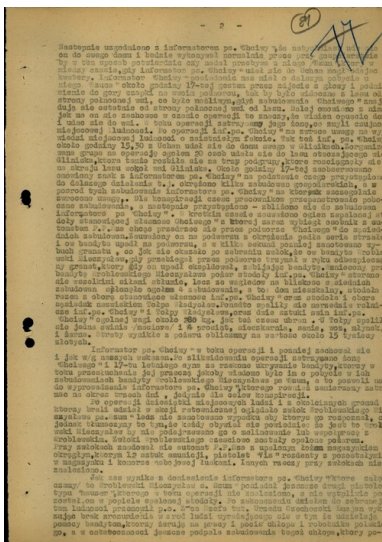
„rekrutuje się z elementu najbardziej wrogiemu Polsce Ludowej i ZSRR, szerzy propagandę o rzekomej trzeciej wojnie, organizuje chłopstwo przeciwko Spółdzielczości Produkcyjnej oraz dokonuje napadów”.

Tych ostatnich przeprowadził OLŻ „Szuma” około kilkunastu. W przeważającej mierze były to działania o charakterze rekwizycyjnym oraz akcje wymierzone w aparat przemocy, sporadycznie likwidacyjne. Zdarzały się też wystąpienia publiczne członków oddziału, jak na przykład przerwanie 5 sierpnia 1951 r. zebrania gromadzkiego we wsi Rogów, podczas którego omawiano kwestię planowego skupu zboża. Według funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa oddział rozpędził zgromadzonych, a ponadto pobił miejscowego sołtysa. Innym razem ostrzelał posterunek MO w Werbkowicach w powiecie hrubieszowskim. Funkcjonariusze UB szacowali, że w pomoc dla oddziału

zaangażowało się około 260 osób.



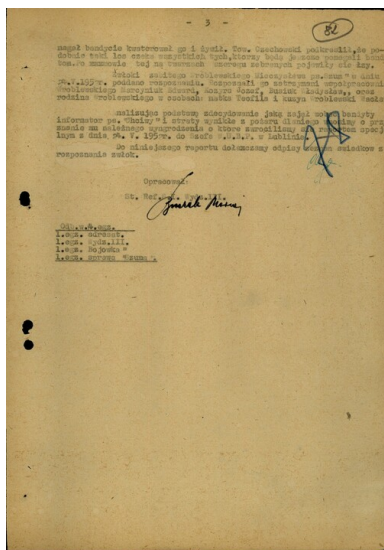
Szczegółowy raport PUBP w Hrubieszowie dla Szefa WUBP w Lublinie, opisujący akcję, w której... Z zasobu IPN



...grupa operacyjna, złożona z funkcjonariuszy kolaboracyjnych wobec okupantów sowieckich

struktur terroru reżimu Bieruta...

Z zasobu IPN



...zamordowała Mieczysława

Wróblewskiego „Szuma”. Z

zasobu IPN

Śmierć „Szuma”

Działania operacyjne przeciwko oddziałowi zapoczątkowano jesienią 1950 r. tworząc przy PUBP w Hrubieszowie specjalną podgrupę operacyjną. Próbowano także za pomocą działań agenturalnych podporządkować oddział nieistniejącej organizacji szczebla centralnego, co jednak się nie powiodło. Za moment kończący działalność tego OLŻ przyjmuje się śmierć Mieczysława Wróblewskiego „Szuma” 23 maja 1952 r. Zginął on podczas pobytu na kwaterze w miejscowości Gliniska w powiecie hrubieszowskim wskutek „obywatelskiego doniesienia”, w efekcie którego na miejsce skierowano grupę operacyjną złożoną z żołnierzy KBW, funkcjonariuszy UB i MO. Pozostali na wolności członkowie oddziału w liczbie sześciu ujawnili się w 1952 r. po ogłoszeniu przez władze komunistyczne kolejnej amnestii. Niektórzy ukrywali się jeszcze do 1954 r.

Przykład OLŻ „Szuma” może świadczyć o tym, że represje w stosunku do osób zaangażowanych w pomoc partyzantom okazywały się skuteczną bronią w zwalczaniu powojennego podziemia niepodległościowego. Terroryzowanie mieszkańców przez aparat bezpieczeństwa czasami przynosiło pożądane efekty.

Lublin, dnia 27.V.1952 r.
 22164.2418

WOJEWÓDZKI URZĄD
 WYDZIAŁ III
 LUBELSKIEGO
 L. 45.310/52

DO
 MINISTERSTWA BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
 W WARSZAWIE
 Dep. III, Wydział I-szy

20-77174

RAPORT SPECJALNY

Melduje, że w dniu 23.V. 1952 r. inf. "Choiw" telefonicznie powiadomił I PUP w Hrubieszowie, aby przyjechał gdyż ma ważną sprawę do zaktualizacji. Po przyjeździe odbyło spotkanie s/w/a w toku którego wspomni, że w szabotaniach jego od dnia 21.V.52 r. kwatery bandyta Wróblewski ps."Szum". Na podstawie powyższego zorganizowana grupa funkcjonariuszy UB i MO, która po przyjeździe na miejsce przystąpiła do likwidacji w wyniku, której zabity został

Wróblewski Mieczysław ps."Szum" s. Dominika i Teo fili śd. Wielgoss ur. 25.VIII. 1917 r. w kol. Staryszo gmina Dobanie pow. Hrubieszów, polak rasy-białej, z zawodu felczer Weterynaryj, kawaler, nos stałego niepełnego emblematu. W okresie okupacji był członkiem Org. W.H. Po wyzwoleniu w 1949 r. wstąpił do szeregów nielegalnej org. AK Inspektora Samojaki w której pełnił stanowisko Komendanta Szajson i szef bandy.

Likwidacja miała przebieg następujący: po przybyciu na miejsce grupa pracowników operacyjnych UB i MO przystąpiła do penetracji okrajowych zabudowań. Wówczas z mieszkania inf."Choiw" zam. Gliniana gm. Dobanie wybiegł bandyta ps."Szum" i usiłował abieć, nawiązując jednak, że jest okrajowy i nie ma możliwości ucieczki cofnął się naperwet do stodoły skąd po niedługim czasie usłyszano wybuch granatu i słyszano ogień. Pomimo wystrachu z naszej strony upadł on z zabiciem oraz inspektora na ogólnie same około 15 tyw. słoty. Po zlokalizowaniu pożaru ze stodoły inf. "Choiw" wybiegł i został zszoki Wróblewski Mieczysław ps."Szum" przy którym znalazłono automat WPM oraz magazynki i 10 sztukami amunicji oraz pistolet "Wal" z dnia 24.V.52 r. szefi bandy Wróblewski Mieczysław ps."Szum" podane zostały do rozpoznania przez strażników współpracowników jego jak Marcyński Edward i Kozły Józef oraz matka Teofilie i bratyna Wróblewski Maciej, a także przez członka bandy "Szum" Kiebińskiego Józef ps. "Szpilka", który potwierdził tożsamość

**Bardziej syntetyczny raport
 Naczelnika Wydziału III WUBP w
 Lublinie dla MBP, informujący o...
 Z zasobu IPN**

str - 2 -

szefek zabitego bandyty Wróblewski Mieczysław ps."Szum".

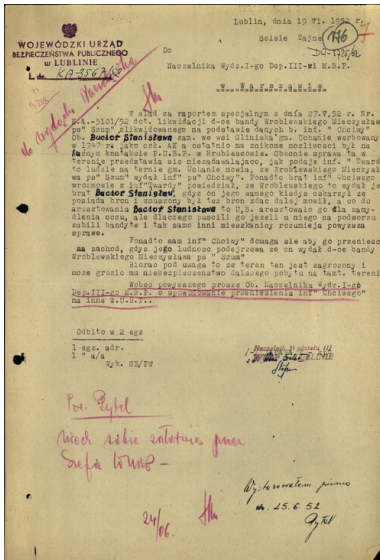
Jak ustalono, to szef bandy Wróblewski Mieczysław ps."Szum" posiadał granat, który trzymał w ruce obciążony. Po strzale z tego granatu zabijał go na miejscu.

Wzrost: 170 cm, waga: 70 kg, ciemne włosy, ciemne oczy, nos prosty, usta szerokie, broda gęsta, ciemna, wargi cienkie, kciuk prawej ręki z blizną.

1/52 B 4.204/52. xpt./

Odł. 3 sga-10/52
 Sgr. Nr. 1 straszak
 Sgr. Nr. 2 a/a
 Sgr. Nr. 3 a/a

**...zgodzeniu Mieczysława
 Wróblewskiego „Szuma”, Lublin,
 27 maja 1952. Z zasobu IPN**



**Pismo Naczelnika Wydziału III
WUBP w Lublinie do Naczelnika
Wydziału I Departamentu III MBP
wnoszące o spowodowanie
przeniesienia inf[ormatora]
"Chiwego" na inne W.U.B.P., 19
czerwca 1952. Celem miała być
ochrona przed domyślającą się
jego roli miejscową ludnością
konfidenta UB, którego
informacje - jak podaje autor tego
pisma - doprowadziły do zabicia
Mieczysława Wróblewskiego. Z
zasobu IPN**

COFNIJ SIĘ